

Sygn. akt I NSW 4053/20

POSTANOWIENIE

Dnia 31 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Wiak (przewodniczący)

SSN Leszek Bosek (sprawozdawca)

SSN Tomasz Demendecki

w sprawie z protestu wyborczego M.B.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,

przy udziale Prokuratora Generalnego i Przewodniczącego Państwowej Komisji
Wyborczej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 31 lipca 2020 r.

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

W dniu 16 lipca 2020 r. M.B. wniósł do Sądu Najwyższego protest wyborczy przeciwko ważności wyboru A.D. na Prezydenta Rzeczypospolitej. W uzasadnieniu protestu podniósł on zarzuty odnoszące się do: naruszenia art. 89 Regulaminu Sejmu, art. 7, art. 112 i art. 119 Konstytucji RP z powodu przeprowadzenia pierwszego czytania dwóch projektów ustaw z pominięciem 14-dniowego odstępu między doręczeniem druku posłom a czytaniem, a mianowicie projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 (druk nr 299) oraz projektu ustawy o szczególnych zasadach organizacji wyborów na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 roku (druk nr 368); niekonstytucyjności skrócenia

terminu na wnoszenie protestów wyborczych przez nowe przepisy; zbyt małej w ocenie protestującego liczby obwodów do głosowania utworzonych za granicą (w 2015 r. było ich 229, w 2019 r. - 320, a w 2020 r. – 162).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 321 §3 ustawy z 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (Dz.U. z 2019 r. poz. 684 ze zm.) wnoszący protest wyborczy powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Nie wszystkie zarzuty pod adresem wyborów są dopuszczalne – jak stanowi art. 82 §1 Kodeksu wyborczego, przedmiotem zarzutu mogą być przestępstwa przeciwko wyborom oraz naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów. Mając jednak na względzie, że uprawnienie do złożenia protestu wyborczego stanowi konstytucyjne prawo podmiotowe, pojęcie przepisów „dotyczących głosowania” należy interpretować szeroko, a zatem przedmiotem zarzutów mogą być naruszenia odnoszące się do wszystkich faz procedury wyborczej (uchwała SN z 18 października 2012 r., III SW 4/12; postanowienie SN z 10 czerwca 2020 r., I NSW 26/20).

Protest wyborczy nie może mieć też charakteru abstrakcyjnego, czyli stawiać ogólnych zarzutów co do potencjalnych naruszeń prawa wyborczego w skali całego kraju, które nie mają żadnego związku z osobą wnoszącą ten protest. Gdyby intencją ustawodawcy byłoby umożliwienie inicjowania abstrakcyjnej kontroli ważności wyborów, to upoważniłby do wnoszenia protestów podmioty publiczne tradycyjnie stojące na straży interesu publicznego: Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich czy Prezydenta RP (postanowienia Sądu Najwyższego z: 18 lipca 2019 r., I NSW 39/19; 30 października 2019 r., I NSW 117/19; 5 listopada 2019 r., I NSW 132/19; 10 czerwca 2020 r., I NSW 26/20).

Pierwszy zarzut protestującego odnosi się do nieprzestrzegania Regulaminu Sejmu przy uchwalaniu przepisów przeciwepidemicznych oraz ustawy z 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (Dz. U. poz. 979). Ocena przestrzegania

standardów proceduralnych przy uchwalaniu ustaw przez Sejm jest domeną Senatu, Prezydenta RP, a w ostateczności Trybunału Konstytucyjnego, a nie Sądu Najwyższego. Poza kognicją Sądu Najwyższego jest ocena, czy przy uchwalaniu przepisów prawa przestrzegane były standardy przyjęte w akcie prawa wewnętrznego, jakim jest Regulamin Sejmu.

Pozostałe zarzuty protestującego odnoszą się do hipotetycznych, bliżej niesprecyzowanych nieprawidłowości, jakie mogły mieć miejsce wskutek skrócenia terminu na wnoszenie protestów wyborczych oraz zmniejszonej liczby obwodów do głosowania za granicą. Protestujący w najmniejszym stopniu nie uzasadnił, w jaki sposób te okoliczności mogły wpłynąć na wynik wyborów.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 322 § 1 Kodeksu wyborczego orzekł, jak w sentencji.